

Roman Kisiel, Ryszard Stanisław Pałach

Uwarunkowania rozwoju rolnictwa w Polsce = Condition of Development of Agriculture in Poland

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 6, 145-151

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Roman Kisiel**, *Ryszard Stanisław Pałach***

*Wydział Zarządzania i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
**Agencja Rynku Rolnego
Oddział Terenowy w Olsztynie

*Faculty of Management and Administration
University of Warmia and Mazury in Olsztyn
**Agricultural Market Agency
Regional Branch Offices

UWARUNKOWANIA ROZWOJU ROLNICTWA W POLSCE

Condition of Development of Agriculture in Poland

Słowa kluczowe: rolnictwo, Unia Europejska, poziom nakładów, poziom produkcji, ekologia, sytuacja ekonomiczna.

Key words: agriculture, European Union, input level, production level, ecology, economic situation.

Streszczenie

Dotychczasowe badania wskazują, że rolnictwo polskie jako całość nie przekroczyło dotychczas punktu krytycznego w poziomie intensyfikacji produkcji, powyżej którego występują trwałe zaburzenia równowagi przyrodniczej. Występujące lokalnie zakłócenia nie wynikają w Polsce ze zbyt wysokich nakładów kapitałowych, ale są pochodną niedostatecznego poziomu m.in. środków chemicznych.

Obniżenie w ostatnim dziesięcioleciu stosowania środków do produkcji rolniczej nastąpiło głównie w wyniku pogorszenia relacji cen, gdy w procesie produkcji wymuszone zostało uwzględnienie przede wszystkim aspektu ekonomicznego. Istotnym problemem stało się zbycie produktów rolnych oraz dostosowanie ich asortymentu i jakości do wymagań konsumentów.

Wprowadzenie rolnictwa ekologicznego wymaga z jednej strony zainteresowania producentów, a z drugiej akceptowania przez konsumentów skutków ekonomicznych tego sposobu prowadzenia gospodarstw. Produkcja rolna musi być bowiem w rolnictwie ekologicznym nie tylko zgodna ze środowiskiem przyrodniczym, ale także opłacalna.

Abstract

Current studies indicate that Polish agriculture as a whole has not yet crossed the critical point at the level of intensification of production above which permanent deformation of natural balance takes place. Local disturbances which are present do not result in Poland from excessively high capital input but are a derivative of insufficient application of e.g. chemicals.

The decrease in the level of input of the means of agricultural production during the last decade resulted mainly from deterioration of relations of prices when consideration for economic aspects was forced upon the production processes. An additional difficulty was posed by problems with sale of agricultural products and adjustment of their range and quality to the demand of the consumers.

Introduction of ecological agriculture requires creating interest among producers on one hand and acceptance of the economic consequences of that method of farming by consumers on the other. Agricultural production in ecological agriculture must not only be harmonized with the natural environment but also profitable.

Wstęp

W okresie powojennym kreatywne funkcje polityki rolnej w naszym kraju nastawione były głównie na zwiększenie produkcji rolniczej i wydajności pracy w rolnictwie. Nieco mniejszą uwagę zwracano wówczas na poprawę ekonomicznej efektywności produkcji i jej powiązanie z poziomem dochodów rolników. Państwo w tym okresie w znacznym stopniu wspierało finansowo chemizację i mechanizację rolnictwa, a także popierało w szczególności sposób te badania naukowe, które były ukierunkowane na hodowlę roślin i zwierząt. Sytuacja ta spowodowała, że tempo przyrostu produkcji rolniczej było stosunkowo wysokie. Zbliżająca się integracja z UE wymaga dostosowania polskiego rolnictwa do konkurencji i współpracy z silnym rolnictwem zachodnioeuropejskim¹.

Jednakże kolejne poziomy osiągniętych wydajności produkcji rolniczej wymagały stosowania dużej ilości nawozów i środków ochrony roślin, które w coraz większym stopniu ingerowały w środowisko przyrodnicze, pogarszając jednocześnie jakość żywności wytwarzanych produktów. Ci, którzy wykorzystywali w pełni warunki ekonomiczne stworzone przez państwo oraz dostępną technikę, byli głównymi sprawcami zaburzeń ekosystemów. Według opinii większości ekologów szkody wyrządzone przez nowoczesne i uprzemysłowione rolnictwo stanowią tylko niewielką część całości szkód i zagrożeń. Głównymi ich sprawcami są pozarolnicze gałęzie gospodarki i organizacja życia społecznego. Tym niemniej dalszy wzrost produkcji rolniczej powoduje potrzebę pewnej reorientacji polityki rolnej w kierunku proekologicznym.

Zużycie środków chemicznych w polskim rolnictwie

Sytuacja rolnictwa w poszczególnych krajach europejskich jest różna i powoduje, że hierarchia celów realizowanych przez rolnictwo w każdym z nich jest inna. W takich państwach jak Niemcy, Holandia, gdzie rolnictwo rozwija się bardzo intensywnie, występują silne zagrożenia spowodowane stosowaniem dużej ilości nawozów i środków ochrony roślin. Tak więc nadrzędnym celem polityki proekologicznej jest ograniczenie zarówno ich zużycia, jak i poziomu intensywności. Uzyskana tą drogą poprawa jakości ziemiopłodów, a częściowo także obniżenie poziomu produkcji zmniejszy również uciążliwość rolnictwa dla środowiska przyrodniczego.

W krajach o ekstensywnym rolnictwie, m.in. w Polsce – a szczególnie w jej regionie północno-wschodnim, nie ma (przynajmniej na razie) obawy o nadmierne stosowanie środków pochodzenia przemysłowego. Racjonalny poziom ich stosowania to założenie rolnictwa integrowanego. Jego zadaniem na tym obszarze powinno

¹ R. KISIEL, *Entwicklung von ökologischer Landwirtschaft in Abhängigkeit von der Natur im nordöstlichen Polen*, III Internationale Konferenz in Woosmerhof, BRD 1996.

być wypracowanie takich rozwiązań, które umożliwią wzrost wydajności produkcji rolniczej oraz poprawę jej efektywności. Należy przy tym mieć na uwadze zachowanie dotychczasowych walorów środowiska przyrodniczego w tym regionie.

Aby zrealizować powyższe cele, należy przede wszystkim zwiększyć, w porównaniu ze stanem obecnym, poziom zużycia przemysłowych środków produkcji. Z dotychczas przeprowadzonych badań² wynika, że polskie rolnictwo jako całość nie przekroczyło punktu krytycznego intensyfikacji produkcji, powyżej którego następują zakłócenia równowagi przyrodniczej. Sporadyczne zakłócenia lokalne występują z reguły na skutek zbyt niskiego poziomu nawożenia i wapnowania w stosunku do osiąganych plonów. Zagrożenia tego typu w ekosystemach glebowych są znacznie groźniejsze niż te, które powodowane są przez nadmierne nawożenie mineralne. Przytaczane często przez Światowe Centrum Badania Gleb informacje o zbytnim skażeniu naszych gleb nie są więc prawdziwe.

Rolnictwo jest działem gospodarki narodowej, który z jednej strony wykorzystuje zasoby naturalne środowiska, a z drugiej wpływa na jego kształtowanie. O poziomie i strukturze polskiej produkcji rolnej³ aż w 40–46% decydują warunki przyrodnicze polskiego rolnictwa. Z badań IUNG⁴ wynika także, że warunki przyrodnicze polskiego rolnictwa są o 30–40% gorsze niż w krajach Europy Zachodniej. Polska w 1997 r. dysponowała 18,457 mln ha UR, na których funkcjonowało ok. 2 mln gospodarstw. Znaczny areał naszych gruntów to gleby kwaśne (60%) oraz mało zasobne w składniki pokarmowe (40–50%). W tej sytuacji o wykorzystaniu potencjału rolniczego decydują głównie warunki ekonomiczno-organizacyjne.

W Polsce coraz częściej jest podnoszony problem tzw. gleb marginalnych. W bliskiej perspektywie produkcja rolnicza w jej dotychczasowym zakresie na tych glebach stanie się nieopłacalna lub coraz mniej opłacalna, wobec czego znaczna część gleb najsłabszych z przyczyn ekonomicznych będzie wyłączona z produkcji.

Po 1989 r. polskie rolnictwo znalazło się w trudnej sytuacji finansowej, a skutki dostosowywania się do gospodarki rynkowej odczuli prawie wszyscy. W rolnictwie obniżenie wykorzystania istniejącego potencjału nastąpiło przede wszystkim wskutek obniżenia zużycia nawozów oraz środków ochrony roślin. Wskaźniki ich zużycia w ostatnich latach prezentuje zestawienie:

² Z. WORTASZEK, *Proekologiczne zorientowanie polityki rolnej w Polsce*, Zag. Ekon. Rol. 1995, nr 2–3.

³ K. BIS, S. KRASOWICZ, *Jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej a poziom produkcji roślinnej w Polsce*, IUNG, R(258/1), Puławy 1989.

⁴ M. FOTYMA, *Stan i perspektywy nawożenia w Polsce*, Zag. Ekon. Rol. 1991, nr 6.

Lata	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999
NPK/ha	176,4	195,5	163,9	95,1	62,1	65,8	71,1	79,7	84,5	88,3	89,6	87,4
kg cz.s.s.a./ha	1,59	1,40	0,52	0,36	0,46	0,47	0,50	0,48	0,66	0,66	0,61	0,59
Plon zbóż dt/ha	29,0	32,2	32,8	31,9	24,0	27,5	25,7	30,2	29,0	28,5	30,7	29,6

*kg czystego składnika substancji aktywnej

Zakres ilościowy stosowanych środków chemicznych w naszym kraju był do końca lat osiemdziesiątych ustabilizowany i osiągał ok. 185 kg NPK/ha oraz ok. 1,5 kg substancji aktywnej środków chemicznych. Obecnie odbiega on od tego, jaki stosowany jest w państwach Unii Europejskiej⁵. Średnie plony zbóż są tam ok. dwa razy wyższe niż w Polsce, przy czym średnie nawożenie w poszczególnych krajach jest 2–5 razy większe. W poziomie stosowania środków chemicznych ochrony roślin dysproporcje są jeszcze większe.

Europejski model rozwoju wsi zmierza w tym kierunku, w którym priorytetem nie jest produkcja, ale zachowanie ekologicznych walorów obszarów wiejskich i ukształtowanej w przeszłości struktury zatrudnienia. W świetle stanowiska niektórych przedstawicieli UE, zasada rekompensowania dochodów utraconych przez rolników – skutek obniżania rynkowych cen wytworzonych przez nich produktów – nie powinna dotyczyć rolników z krajów ubiegających się o członkostwo w UE.

Sytuacja ekonomiczna rolnictwa

Zaistniałe w Polsce po 1989 r. obniżenie poziomu stosowania środków do produkcji rolniczej (w tym nawozów i środków ochrony roślin) nastąpiło głównie w wyniku pogorszenia relacji między cenami płodów rolnych a cenami środków do ich produkcji⁶, gdyż w kolejnych latach na zakup wybranych środków należało przeznaczyć coraz większą ilość zboża, mleka czy żywca. W latach 1989–1993 ceny nawozów wzrosły 67–182-krotnie, środków ochrony roślin 82–171-krotnie, podczas gdy płodów rolnych zaledwie 23–46-krotnie.

W nowych warunkach gospodarowania poza aspektem biologicznym (efektywność techniczna) wymuszone zostało uwzględnianie w procesie produkcji także aspektu ekonomicznego. Pojawiły się nowe kryteria produkcji w postaci maksymalizacji zysku oraz minimalizacji kosztu jednostkowego, a zatem formułowane jest pytanie, czy produkcja żywności powinna się odbywać za wszelką cenę.

⁵ W. SEKŚCINSKI, R. KISIEL, R. PAŁACH, *Uwarunkowania i efektywność produkcji rolniczej na obszarze działania ARR OT w Olsztynie w kontekście zbliżającej się integracji z UE*, Kongres SERiA, Szczecin 1997.

⁶ R. KISIEL, M. JUCHNIEWICZ, *Ceny płodów rolnych i środków do produkcji rolniczej oraz ich wpływ na sytuację ekonomiczną rolnictwa w latach 1988–1995*, Acta Acad. Agricult. Techn. Olszt. Oec. 1996, nr 33.

W obecnej sytuacji praktycznie nie jest problemem wytworzenie żywności, ale jej ekonomicznie uzasadniona sprzedaż po społecznie akceptowanej cenie.

Bardzo istotnym aspektem w nowych warunkach i wobec narastających trudności ze zbytem produktów rolnych jest dostosowanie asortymentu i jakości produktów rolniczych do oczekiwań konsumentów. Rola tych ostatnich w gospodarce rynkowej stała się szczególnie ważna, gdyż pojęcie jakości w warunkach narastającej konkurencji należy rozumieć znacznie szerzej. Obejmuje ono wszystko, co stanowi o nakładach poniesionych w gospodarstwie rolnym po to, aby jak najlepiej spełnić oczekiwania klienta i uprzedzić konkurencję.

W gospodarce rynkowej przedsiębiorstwa (w tym także gospodarstwa rolnicze), które nie potrafią (lub z określonych przyczyn nie mogą) ocenić i prognozować sytuacji w ich otoczeniu, aby dostosować się do panujących warunków, są skazane na niepowodzenie. Głównym czynnikiem decydującym o wyborze konkretnego produktu przez konsumenta jest przede wszystkim jego jakość⁷. Dotyczy to zarówno towarów kupowanych codziennie (mleko i mięso oraz ich przetwory), jak i relatywnie rzadko.

Na szczególnie duże perturbacje w gospodarstwach produkujących na potrzeby przemysłu przetwórczego wpłynęło wprowadzenie w ostatnich miesiącach norm (obowiązujących już w Unii) dotyczących jakości kupowanego od producentów mleka i mięsa. Wiele gospodarstw (zwłaszcza o niewielkim areale) znalazło się z tego powodu w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej, gdyż ze względu na konieczność oferowania konsumentom wyrobów o najwyższej jakości, coraz więcej zakładów przetwórczych ogranicza zakup surowców o najniższej jakości. W takiej sytuacji, także w przypadku okresowej nadwyżki danych produktów rolnych na rynku, gospodarstwa nie dostosowane do wymogów rynku pozbawione są możliwości korzystania z pomocy państwa, bowiem Agencja Rynku Rolnego, dokonując skupu interwencyjnego, obejmuje nim jedynie produkty najwyższej jakości.

Możliwość podejmowania decyzji gospodarczych daje producentom oczekiwaną swobodę, ale jest ona jednocześnie okupiona zwiększonym ryzykiem niepowodzenia. Jednak cena – szczególnie w sferze agrobiznesu – nie jest jedynym źródłem ryzyka. Oprócz zmiennej ceny surowca oraz ceny produktu, ryzyko występuje także w odniesieniu do ilości dostępnego w skupie surowca, która może być czasami niedostateczna w stosunku do posiadanych mocy przerobowych. Ten rodzaj ryzyka jest specyficzny w przypadku firm ze sfery agrobiznesu, a jego źródłem jest bardzo niska elastyczność podaży na rynkach rolnych w krótkim okresie czasu.

Problem ryzyka rynkowego wiąże się w dużym stopniu z dostępem do informacji na temat aktualnych zjawisk rynkowych, toteż jego ograniczenia można

⁷ M. JUCHNIEWICZ, *Przychody producentów trzody chlewnej w zależności od systemu klasyfikacji*, Roczn. Nauk. Zoot., 1998, t. 25, z. 2, s. 253–272.

dokonać zarówno poprzez zwiększenie stopnia bieżącej znajomości rynku, jak i umiejętność przewidywania zmian sytuacji w przyszłości. Obok informacji cenowej bardzo ważne znaczenie – szczególnie w obecnych warunkach – mają informacje dotyczące sytuacji i zamiarów przedsiębiorstw funkcjonujących w danej branży, wymagań stawianych poszczególnym produktom zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym, regulacji prawnych i standardów handlowych. W obrocie przedsiębiorstwa bardzo ważne są informacje na temat kosztów i możliwości ich obniżenia oraz cen warunkujących opłacalność poszczególnych kierunków produkcji.

Aktualny poziom wyników osiąganych w produkcji rolniczej oraz w pozostałych działach gospodarki narodowej zapewnił przynajmniej części społeczeństw na świecie (20%) wysoki poziom życia. Ta grupa ludzi w pełni akceptuje zdobycze postępu naukowo-technicznego, a pojawiające się negacje wynikają najczęściej z oddziaływania systemów gospodarczych, społecznych czy religijnych. Wywołany strach przed niezdrową żywnością, energią jądrową czy zanieczyszczeniami atmosfery jest przy tym często przedmiotem przetargów politycznych lub przejawem frustracji jednostek nieprzystosowanych i słabych. Mimo iż straty z tytułu osiągnięć cywilizacyjnych są podobne do tych, które wywołują np. epidemie, to z pewnością intensywna forma rolnictwa jest głównym filarem utrzymującym przy życiu populację 6 mld ludności na świecie.

Obszary na kuli ziemskiej, będące strefami ogólnego zacofania, na których przeważają metody ekstensywne, charakteryzują się dzisiaj głodem, niedostatkami oraz wysoką śmiertelnością. Wobec tego odpowiedź na podstawowe pytanie – czy obecnie można i czy należy odejść od rolnictwa intensywnego – jest jednoznacznie negatywna, gdyż pomimo występującego w niektórych regionach świata znacznego nadmiaru żywności, nie można chociażby w najmniejszym stopniu obniżyć obecnego poziomu produkcji.

Obniżenie poziomu intensywności produkcji rolniczej jest obecnie niemożliwe z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze – w założeniu takim są zawarte elementy samoograniczenia, które mogą być stosowane jedynie na stosunkowo niewielkim obszarze. Po drugie – niższa przynajmniej o 20–30% wydajność powoduje w zestawieniu nakładów i efektów sytuację niekorzystną dla producenta, bowiem produkcja staje się znacznie droższa, za co ostatecznie muszą zapłacić konsumenci.

W tej sytuacji powstaje pytanie, czy polskie społeczeństwo jest w stanie kupować jeszcze droższą żywność. W krajach zachodnich wysokie ceny „zdrowej żywności” (o 25–100%, a nawet 200% wyższe od cen na produkty uzyskiwane z gospodarstw konwencjonalnych) wynikają także z wyższych kosztów produkcji oraz popytu, który przewyższa znacznie ich podaż. Duże możliwości rozwoju tkwią więc w polskim eksporcie, bowiem znajdujemy się w korzystnym sąsiedztwie chłonnych rynków zbytu.

Sytuacja krajowego konsumenta jest jednak dość trudna. W porównaniu z wydatkami w krajach rozwiniętych (18–20%), nasze społeczeństwo przeznacz

na żywność znacznie większą część swoich dochodów (ok. 40–50%). Grupy najuboższe, tj. emeryci, renciści i bezrobotni, wydają miesięcznie „na życie” nawet 90% posiadanych środków. W tej sytuacji dalszy wzrost kosztów żywności przy równie szybkim wzroście innych wydatków odbywałby się kosztem niewłaściwego rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży oraz pogorszenia stanu zdrowia całego społeczeństwa.

Podsumowanie

Reasumując należy stwierdzić, że w aktualnych warunkach naszego kraju produkcja uzyskana drogą ekstensywną byłaby wybitnie elitarna, a więc dostępna jedynie dla bardzo wąskiego grona konsumentów. Właściwym rozwiązaniem w tej sytuacji wydaje się być rolnictwo zintegrowane, które jest wyważonym kompromisem pomiędzy rolnictwem ekologicznym i konwencjonalnym.

W zasadniczy sposób powinno też ulec zmianie podejście do rolnictwa, gdyż współcześnie tereny wiejskie muszą być rozpatrywane jako przestrzeń wielofunkcyjna. Wynika to z faktu, że obok realizacji na tych terenach działalności rolniczo-gospodarskiej coraz większe znaczenie uzyskuje lokalizowanie tam zadań pozaprodukcyjnych. W regionie Polski północno-wschodniej poza funkcją żywicielską, biologiczną oraz przyrodniczą na terenach wiejskich powinna być utrwalana także funkcja turystyczno-rekreacyjna, rezydencjalna i kulturowa⁸.

Ważnym elementem takiej koncepcji jest włączenie istniejących na terenach wiejskich wolnych zasobów pracy do świadczenia usług niezbędnych z punktu widzenia utrzymania ich wartości krajobrazowej, zasadniczo warunkującej przydatność tych obszarów do wypełniania wskazanych funkcji. Praktyczna realizacja takiej wizji rozwoju obszarów wiejskich z pewnością wymaga także głębokiego humanizmu w postrzeganiu przez całe społeczeństwo trudnych spraw polskiej wsi i rolnictwa.

⁸ J. SUCHTA, *Środowisko przyrodnicze jako czynnik kształtujący konkurencyjność rolnictwa i wielofunkcyjność wykorzystania obszarów wiejskich woj. olsztyńskiego*, WSZA, Łomża 1997.